

# Spotkanie z Jackiem Stelmachem

Data publikacji: 11.03.2012 19:40

- Autor pokazał, jak krok po kroku można dociekliwie wyjaśniać pozornie historię "jednego medalu", a właściwie popularyzować przy okazji historię Śląska - mówi Tadeusz Kania, historyk, pedagog i wykładowca UŚ w Cieszynie - Sądzę, że jest to jedna z najbardziej nietypowych książek...

**W miniony piątek (9 marca) w Książnicy Cieszyńskiej odbyło się spotkanie autorskie z komisarzem Jackiem Stelmachem komendantem Komisariatu Policji w Skoczowie i autorem książki wydanej pod koniec 2011 r., „Historia pewnego „medalu” – metodą śledczą. „Walecznym Śląsk 1919”.**

***- Książka stanowi absolutny ewenement w dziejach cieszyńskiej literatury regionalnej, za niezwykłą i wyjątkową może zostać uznana także na tle całokształtu, choćby i amatorskiego piśmiennictwa historycznego ... Kiedy autor wręczył mi egzemplarz swojej pracy i przejrzałem kilka stron, natychmiast zaproponowałem mu spotkanie autorskie – mówi Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej - Warto po tą książkę sięgnąć i przejrzeć się w niej, jak w lustrze... Z czystym sumieniem ją polecam.***

„Historia pewnego „medalu” – metodą śledczą. „Walecznym Śląsk 1919” zawiera w sobie nie tylko informacje dotyczące samego przedmiotu badań, a więc historii medalu, okoliczności jego ustanowienia i nadawania, a także losów konkretnego, znajdującego się w posiadaniu autora egzemplarza, ale przede wszystkim rekonstruuje przebieg procesu badawczego, czy – ściślej rzecz ujmując – przeprowadzonego przez autora dochodzenia. Dzień po dniu, godzina po godzinie... -

***- Autor pokazał, jak krok po kroku można dociekliwie wyjaśniać pozornie historię „jednego medalu”, a właściwie popularyzować przy okazji historię Śląska – mówi Tadeusz Kania, historyk, pedagog i wykładowca UŚ w Cieszynie - Sądzę, że jest to jedna z najbardziej nietypowych książek...***

Pomysł na napisanie książki nie był przypadkiem. "Historia pewnego medalu - metodą śledczą" powstała z potrzeby, z zamiłowania, zainteresowania oraz chęci opracowania tematu i dotarcia do jego źródeł.

***- Była to potrzeba ustalenia, czy zakupiona przeze mnie odznaka na jednej z aukcji internetowych jest autentyczna. Po czasie zdałem sobie jednak sprawę, że jest coś ważniejszego od samego pisania "dla pisania" - potrzeba upowszechniania historii i propagowania stylu życia opartego na rozwijaniu konstruktywnych zainteresowań wśród młodszych i starszych osób. W swojej książce udowadniam, że każdy bez względu na wiek i płeć może zająć się czymś pożytecznym, zamiast tracić czas spędzając go przed ekranem telewizora, czy komputera. Możemy sami z okrucichów przeszłości poskładać obraz z którego wyciągniemy wnioski i dowiemy się wielu ciekawych rzeczy – mówi J. Stelmach.***

Nie jestem pisarzem...

***- Pisarzem był Sienkiewicz, ja jestem prostym człowiekiem, bez wykształcenia historycznego, który odważył się napisać całkiem sporą objętościowo historię o takim drobiazgu. Dlatego słowo „dzieło” w tym przypadku jest słowem mocno przesadzonym – mówi o publikacji autor – Skoro ja potrafiłem to zrobić, to cóż dopiero może zrobić każde zdolne dziecko, uczeń, student, emeryt, rencista? Wszystko!.... wystarczy odrobina ciekawości w sobie, dobrej woli i chęci, a z zakrytych śladów historii delikatnie "zetrzemy kurz".***

Komisarz Jacek Stelmach jest komendantem Komisariatu Policji w Skoczowie i pasjonatem. Kolekcjonuje zabytkowe odznaczenia i odznaki oraz dokumenty, na podstawie których były one nadawane. 17 lipca 2010 r. jego kolekcja wzbogaciła się o krzyż „Za obronę Śląska”. To wtedy tak naprawdę autor rozpoczął swoje śledztwo...

